

Urzednicy wstrzymuja przedawnienie tuż przed przedawnieniem

3 kwietnia 2019

Co do zasady zaległości podatkowe przedawniają się po upływie pięciu lat. To wystarczający czas na to, aby urzednicy fiskusa wykazali podatnikowi ewentualne nieprawidlowosci i zażądali zapłaty zaległych kwot. W praktyce bywa z tym jednak różnie. Urzędy Skarbowe często wykorzystują bowiem furtkę w postaci możliwości zawieszenia okresu przedawnienia poprzez wszczęcie podczas kontroli postępowania karno-skarbowego. Najczęściej robią to w ostatnich tygodniach 5-letniego okresu przedawnienia. Niestety, takie działania nie budują zaufania do organów państwa.

Jednymi z naczelných zasad, jakie powinny towarzyszyć relacjom organów skarbowych z podatnikiem, winny być zasady zaufania do państwa oraz domniemania niewinności. Niestety rzeczywistość przedstawiana przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców (RzMiŚP) wydaje się być daleka od stanu pożądanego. Chodzi o sytuacje, kiedy kontrole podatkowe nie mieszczą się w 5-letnim okresie przedawnienia roszczeń. Aby zatrzymać bieg przedawnienia urzednicy często decydują się wówczas na wszczęcie przeciwko podatnikom postępowań karno-skarbowych.

Polskie prawo podatkowe rzeczywiście przewiduje możliwość zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń podatkowych, gdy organ skarbowy zdecyduje się wszcząć w trakcie kontroli postępowanie karno-skarbowego. Problem w tym, że ta możliwość bywa wykorzystywana instrumentalnie. Kontrole podatkowe bardzo często prowadzone są w trakcie biegu ostatniego, tj. piątego, roku przedawnienia. Efekt takiej praktyki jest taki, że urzednicy nie radzą sobie z terminami postępowań, a jedyną

możliwością na to, aby ewentualne roszczenia podatkowe nie uległy przedawnieniu jest wówczas zastosowanie kodeksu karnoskarbowego.

Do Rzecznika MiŚP (to nowy organ, powołany w styczniu 2018 roku) bardzo szybko zaczęły napływać sygnały o bulwersujących przypadkach wykorzystania postępowań karno-skarbowych w celu zawieszenia biegu przedawnienia. Dwa z nich zostały przez Rzecznika wybrane jako „najbardziej drastyczne przypadki nadużycia prawa”. Na ich podstawie Rzecznik skierował wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych wobec konkretnych urzędników, którzy dopuścili się nieprawidłowości.

W kontekście doniesień o działaniach sprzecznych z zasadą przyjaznego państwa, jakże znamienne brzmią informacje o istotnym wzroście liczby etatów w Ministerstwie Finansów (czyli jednostce administracji rządowej nadzorującej w naszym kraju ściąganie podatków). Jeszcze 15 listopada 2015 roku całkowite zatrudnienie w tym resorcie wynosiło 2216 etatów. W ciągu kolejnych 2,5 roku (wg stanu na dzień 21 maja 2018 roku) zatrudnienie w Ministerstwie Finansów zwiększyło się ponad o 1/4, do poziomu 2778 etatów (!)...

Na podstawie: Stooq.pl, Sejm.gov.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl